

KRONIKA.

Lwów, 26 października.

Jutro:
— 27 października. Środa. *Sabiny męcz.*
— Wschód słońca o godz. 6 min 43 rano, zachód o godz. 4 min 42 wieczorem.
— Dnia tego w roku 177, protest sejmu przeciw rozbiortworczy Polsce; r. 1874 zmarł w Krakowie Andrzej Zamojski.
— O godz. 7 1/2, wieczór w teatrze hr. Skarbka: „Wesele Fonia”.
— Panorama Stryki „General Bem w Siedmiogrodzie”, otwarta od godziny 8-mej rano do zmroku.

Namiestnik ks. Sanguszko udał się dziś do Wiednia, na ślub hr. Wandy Badenianki z hr. Adamem Krasińskim.

Dyr. Marchewski wyjeżdża do Wiednia na ślub hr. Wandy Badenianki.

Deputacja, złożona z pp. radcy namiestnictwa i szefa biura prezydialnego, S. Mauthnera, radcy dworu hr. Łosia, radcy starosty p. Szegalowskiego, wyjechała dziś do Wiednia, celem wręczenia córce prezydenta ministrów, hr. Wandy Badeniance podarku ślubnego od urzędników lwowskiego namiestnictwa, mianowicie pięknej matki.

Profesorowie wydziału medycznego Uniwersytetu lwowskiego poczynają być wyzymani po za granicę Galicji. W tych dniach udawał się do Czerniowca na życzenie jednego z obywateli rumuńskich, ceniony wielce internista prof. dr Antoni Gluziński.

Apostol III. dzielnicy. Znany powszechnie obywatel, p. Julian Lewicki, który tak gorliwie pracuje nad podźwignięciem III. dzielnicy naszego miasta, i w tej chwili coraz nowo wnosi petycje do rady miasta i państwa, urzędnika w tym tygodniu w piątek 29 b. m. znowu naradę w tej sprawie. W tym celu wniosł on prośbę, do prezydenta miasta o zezwolenie odbycia tej narady w szkole św. Marcina i zezwolenie otym.

Pierwszy egzamin z racjonalnej na Politechnice lwowskiej zdali w terminie październikowym br:

a) na wydziale budownictwa: 1. Jan Barański, 2. Edward Tysarski; b) na wydziale chemii technicznej: 1. Kazimierz Haczewski, 2. Adolf Röhring; c) na wydziale budowy maszyn: 1. Andrzej Brzostowski, 2. Karol Gliński, 3. Kazimierz Kaczanowski, 4. Henryk Kasprowicz; d) na wydziale inżynierii: 1. Józef Burmida (z odznaczeniem), 2. Władysław Czerniawski, 3. Samuel Ehrlich, 4. Mieczysław Fedorski, 5. Władysław Heymann, 6. Stefan Iryniak, 7. Władysław Jarowicz, 8. Stanisław Krobiński, 9. Wilhelm Krug, 10. Witold Manastyrski, 11. Zygmunt Marynowski, 12. Marian Merunowicz, 13. Antoni Nowakowski, 14. Stanisław Pogas (z odzn.), 15. Stanisław Tychoniewicz, 16. Stanisław Vaybinger, 17. Józef Wołoszyn, 18. Karol Klimowicz, 19. Bronisław Ośmiałowski.

Gwałt. Jeden z prenameratorów donosi nam o monstrualnym istotnie wypadku, świadczącym o niewiedzy, do jakiego stopnia dochodzi zachowanie żołnierzy. Dnia 25 bm. — opowiada on — dwunastu żołnierzy z 80 pp., wśród których było kilku t. z. „szarż”, przemogło wybiekło po godz. 9 wieczorem z bramy domu pod l. 20 przy ul. Blacharskiej dziewczynę, służącą w tej kamienicy i unięśli ją na wały gubernatorskie, skąd — napastliwiej się nad nią w sposób, charakterystyczny ich zbydlęcości, strącili obitą na domiar i wypoliczkowaną ze szkarpów tak, że twarzą upadła na szyny tramwaju elektrycznego.

Osoba, donosząca nam o tem, dodaje, że stojący policyjny był świadkiem całej tej sceny, lecz nie uważał za stosowne wyjść z roli obojętnego widza.

Mamy nadzieję, że władze wojskowe, które niejednokrotnie daly już dowody, iż winy podwładnych nie puszczają płazem, zechcą i w tym wypadku zarządzić, co należy.

Domniemani podpalacze w Rzęsni ruskiej. Jak już donosiśmy, od pewnego czasu coraz częściej zdarzały się w Rzęśni ruskiej, pod Lwowem, wypadki ognia wskutek podpalenia.

Pally się budynki głównie w jednej stronie wsi, w pobliżu karczmy.

Doszło do tego, że Towarzystwo ubezpieczenia od ognia nie chciały przyjmować assekuracji z Rzęśni. Ludziska skarżyli się do władzy, utrzymywali straż po całych nocach, zamawiali nawet nabożeństwa w cerkwi; nie nie pomagalo... Dopiero od dnia, gdy ks. Fols ze Skniłowa odprawił nabożeństwo w Rzęśni z intencją uproszenia zmiłowania niebios, jakoś ogień ustął — i przez trzy tygodnie był spokój. Aż oto znowu w nocy z soboty (dnia 23 b. m.) na niedzielę ukazała się luna...

zdecydował się i oświadczył, że dla ich spokoju wyjeżdża na jakiś czas do Francji.

Było to na początku grudnia 1839 roku, kiedy ta decyzja stanęła i plan podróży został ułożony.

Sakowany w swej chacie, wjechał jeszcze Kulczyński na parę dni do Romanówki. W tym czasie zdarzył się wypadek, że Nawratil, wracając z Brodów, gdy w Szczurówicach wysiadł na komorze dla rewizji, zaplątał się w futro i upadł, przy czem ogrzedził i zranił sobie palec u ręki, a przyjeżdżając do domu, z rozdrażnienia i rany na ręce, zapadł w gorączkę. Ignacy, widząc stan pana Piotra, radził i koniecznie nakłaniał rodzinną, aby bezwzględnie lekarza — „a że będzie może niespokojni o niego przy obcym człowieku, więc mówił, że pojedzie do swej chatki, z kądem go Dąbrowski zabierze w drogę”. (N)

Nazajutrz rano po tym wypadku, przyjechał do Romanówki Piotr Dąbrowski, przywożąc ze sobą kartkę do niego zaadresowaną i przez dziada do sieni mieszkania jego wrzucił. W kartce były te słowa: „Panie Piotrze, ratuj go, ratuj, ratuj, ostatnia kryjówka wykryta”.

Kartkę tę pokazał Dąbrowski Ignacemu, który jemu i ówczesnemu Michałowi Nawrociekowi zalecił, aby nikomu o tem nie mówili. Sam tegoż dnia przeniósł się do chatki, a pojutrze, w czwartek, 12 grudnia, miał Dąbrowski przyjechać rano po niego i zawiązać w oznaczone miejsce, w kierunku Podola, z kądem bez przerwy jechać miało iść dalej ku granicy.

O tym układzie i dniu wyjazdu, Nawratilowie przez Ignacego upewnieni, odetchnęli błogą nadzieją ocelenia go i z tą nadzieją

Obawiają się, że ci przybyśnie, postarają się o przedstawienie w prawdziwym oświetleniu stosunków węgierskich, które zastanawia przez całe lata przed oczyma Europy. Jeżeli się tego boją panowie Madziarzy, — to mogą ich solennie zapewnić, że od tej chwili, o ile mi tylko czasu starczy, postaram się o rzućnię swiałości na istotne stosunki węgierskie, aby ugnające się pod madyaryzmem, uciśnione narody doznawały w przyszłości przynajmniej moralnego poparcia Europy.

Nowe serbskie ministerstwo. Dr. Władan Georgiewicz wywiązał się szybko z misji utworzenia nowego gabinetu. Georgiewicz należy do stronnictwa postępowego. Sam objął oprócz prezydentury teki ministra spraw zagranicznych. Minister spraw wewnętrznych Andanovic, członek t. zw. Rady państwa, jest literatem i człowiekiem zupełnie nowym na politycznej arenie. Minister skarbu Popowicz dzierżył w postępowym gabinecie Garaszani teki ministra oświaty, a w gabinecie Novakowica teki finansów. Znany on jest z sympatyj dla Niemiec i Austro-Węgier. Minister handlu Lozanica, profesor chemii w uniwersytecie belgradzkim, był ministrem spraw zagranicznych w neutralnym gabinecie Nikolaevicia. Sam jest neutralnym, chociaż skłania się do liberałów. Minister sprawiedliwości Korta Christie, był dotychczas postem w Bukareszcie, poprzednio jeszcze szefem sekcji w ministerstwie spraw zagranicznych. Z przekonań politycznych uchodzi za neutralnego. Ministrem oświaty został także neutralny Andra Georgiewicz. Ministrowie wojny Vukowicz i robot publicznych Athanackovic są także jako wyświadczeni neutralni. Nowy gabinet składa się zatem z osobistości trzech odcieni politycznych: liberalnego, postępowego, neutralnego. Ten ostatni, który nie jest właściwie żadnym kierunkiem, ma najliczniejszą liczbę przedstawicieli w ministerstwie. Uderzającym jest, że z gabinetu wykluczono radykałów. To wskazuje w jaką stronę będzie się odchyłać baszka wewnętrznej i zewnętrznej polityki serbskiej.

Patryotyzm a pieniądze. Amerykańskie (więc stronnice) dzienniki podają wiadomości o powodach przedsięwzięcia kampanii hiszpańskiej.

Oto wyżsi i niżsi oficerowie udali się na Kubę, jak do kraju koczowniczego. Pominawszy już pobieżnie, że w czasie trwania wojny sanków awansowych, — starają się za pomocą różnych fałszywych rachunków napędzić swoje kieszenie. Tak n. p. z braskiem rannym wyrusza z obozu na rekonesans jeden z poruczników na czele 20 ludzi. Przebiega w promieniu milowym okolicę, pali ze dwie chałupy, każe zastrzelić dwóch na drodze spotkanych rzekomych powstańców i wraca jako tryumfator do obozu. Tu przedkłada kapitanowi rachunek za utrzymanie 50 (!) ludzi i za 3.000 (!) zużytych nabożów, kapitan daje podpis i objazd dzieł się łupem. Czasami znowu idzie taki rachunek do pułkownika, a za to pułkownik przedstawia walecznego oficera do wojennego medalu. Z Matanzas donoszą do pism amerykańskich, że jedyny istniejący tam skład jubilerski sprzedaje oficerom więcej kamieni szlachetnych i zegarków, niż w ciągu całego istnienia swego.

To jedna strona medalu. A teraz druga... Hiszpanie zamawiają materiał wojenny w Stanach Zjednoczonych. Na tych dostawach robią przemysłowcy amerykańscy znakomite interesy i oni to pragnęli, aby wojna trwała jak najdłużej. Ciekawe w każdym razie zestawienie... Oficerzy hiszpańscy wystąpiłi celem usmierzienia powstania, przedłużają je umyślnie; Amerykanie dmygają w surmy patryotyczne, a w gruncie rzeczy pragną, jak największej i najdłuższej na Kubie zawieruchy.

Gabinet Sagasty stara się na drodze jak najdalej sięgających ustępstw przeprowadzić pacyfikację wyspy. Wszyscy skazanzy będą niebawem amnestyonowani — a marszałek Blanco zawiązał ze sobą manifest programowy, zawierający główne zarysy autonomii.

Dzienniki hiszpańskie i amerykańskie podają wiadomość, że pewne grupy finansistów Stanów Zjednoczonych zamierzają ofiarować Kubie 200 milionów dolarów dla kupienia sobie zupełnej niezawisłości od Hiszpanii, a w zamian za to będą żądać oddania sobie na oznaczony przeciąg czasu cel kubańskich. Prezydent Mc Kinley popiera tę myśl.

Ministerstwo Sagasty dało już odpowiedź na ostatnią notę posła Stanów Zjednoczonych Woodforda. Odpowiedź trzymana w tonie stanowczym, decydującym. Jakim nigdy nie przemawiał Canovas. Rząd akcentuje zwierzchnictwo Hiszpanii nad Kubą i odmawia Stanom Zjednoczonym prawa interwencji w sprawie kubańskiej. Nota ma zawierać nadto ostrzeżenie, że gdyby ze Stanów Zjednoczonych nadal przemycano ochotników na pokładach statków amerykańskich, musiałaby Hiszpania dokonywać scisłej na nich rewizji. *Imparcial* pochwała energiczne stanowisko rządu, inne z *Journal Liberal* na czele wzywają do umiarkowania.

Gubernator Krety. Tureccy ambasadorzy na dworach mocarstw otrzymali polecenie poczynienia nagłych przedstawień przeciw zamierzonom nominacji luksemburkiego pułkownika Schaeffera generalnym gubernatorem Krety. Wysoka Porta żąda, aby godność tę otrzymał Kamphoevenez basza.

Z kraju.

(Oryginalna koresp. „Słowa Polsk.”)

Brody, 25 października.

Po długim wypoczynku oczekaliśmy nasz gnuśny „Sokół” z drzemki i za przykładem innych gniazd, urządził w tutejszym kościele żałobne nabożeństwo za spokój dusz ś. p. Asnyka i Ujejskiego. Nabożeństwo celebrowane przez ks. Kulakowskiego przybrało nastroj bardzo uroczysty. Do uświetnienia tego przyczyniło się kółko śpiewackie, odśpiewaniem kilku pieśni żałobnych. Udział publiczności nie dopisał, a o udziale druhów aż przykro powiedzieć. Siedmna Sokołów ledwie z półśrodka tak licznego grona poczuło się do obowiązku przyjąć w mauldurze na uroczystość.

Z powodu ustąpienia prezesa i jego zastępcy, wydział „Sokoła” zwołał nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którym powierzył prezesurę silnym i do pracy chętnym dioniom p. Konstantemu Mayera, zastępstwo zaś p. Ludwikowi Oborskiemu. Zduje się, że sprawa sokolska zejdzie wobec tego na lepsze tory i że członkowie przestaną sarkać na bezradność i nieczynność Towarzystwa.

Równoległe z upadkiem „Sokoła”, straciło dawniej swej świetności i blasku Towarzystwo „Gwiazda”. Wobec niechęci i braku gorliwego przewodnictwa, stała się „Gwiazda”, w ostatnich czasach, pustką, od której młodzież rękodzielnicza zupełnie się usunęła, uciekając pod skrzydła socjalistycznej „Zgody”. Usiłowania kilku starych filarów „Gwiazdy” nie doprowadzają do celu tak długo, aż nastąpi radykalny zwrot w zarządzie Towarzystwa.

Winę upadku tak użytecznych instytucji przypisać należy manii tworzenia nowych towarzystw, na co Brody w ostatnich czasach silnie chorują, jak niemniej in ywidualnej niechęci dygnitarzy towarzystw, którzy figurują tylko na papierze, a obowiązki składają na swych zastępców, nie zawsze do ich wykonania powołanych.

Podobna bezradność panuje i w zarządzie gminy.

Za przykład niech posłuży nietakowny wybrak pewnego radnego, na ostatniemu posiedzeniu rady gminnej. Kiedy szło o nadanie wakującej posady weterynarza miejskiego, mały zastęp dobrze myślących i poważnych chrześcijan, popierał szanse kandydata chrześcijańskiego, cieszącego się najlepszymi świadectwami, a postawionego również przez magistrat na pierwszym wśród kompetentnych miejsc. Silniejsza atoli partya przeciwna popierała kandydaturę żyda. Szło tylko o przemówienie dodatnie, a sprawa byłaby korzystnie wypadła dla kandydata przez magistrat postawionego.

Ku wielkiemu jednak zdumieniu wszystkich, jgd się wesółj mowy pewien radny ze stanu, który najmniej go do tego upoważniał, przemówił w języku niemieckim, a posługując się dowcipami i żartobliwymi śmieszkami, serdecznie popierał kandydaturę izraelitę, tak, iż tenże wśród burzliwych oklasków przy kandydaturze się utrzymał. Najboleśniej dotknęły poważną partję chrześcijan nasłiewania się i ironiczne uznania składane dowcipkującemu mowcy przez zarozumiałych radnych żydów, nie tylko w czasie posiedzenia, ale też i w dniach następnych.

Dzisiaj rano odbyło się uroczyste poświęcenie nie domu dla ubogich, kupionego przez gminę na własność, z fundusów Rygiara Schella i Saalego. W uroczystości brali udział wszyscy przedstawiciele naszego grodu i powiatu.

(G.)

padniętego gospodarza zastać w jego pokoju mozo w towarzystwie jakiego obcego gościa. Nawratil zaopatrzył napastnika w odzienie i i odprawił, nie pojmując możliwości takiego rabunku w okolicznych lasach. Później dowiedziario się, że to był strażnik graniczny (Grenjeger) z Uwina. Sztuczka ta była obmyślona na zwiady w pokoju Nawratila, w porze niezwyklej dla urzędowej rewizji — więc niby pewnej — lecz się nie udało.

Inym razem, starszy od straży, któremu Nawratilowie świadczyli różne grzeszności, wstąpił jako gość i zatrzymał się nieco dłużej w ich domu. Przy herbacie dostał mdłości i udął zapewne chorobę, by się tam przez noc zatrzymać. Uwierzonu jego słabości, dano mu osobny pokój i otoczono wielkimi staraniem, a nazajutrz uzdrowiony udał się do swojego posterunku, lecz zapewne — nie pocieszony — bo w domu Nawratilów nie spozstrzegł żadnego śladu, żeby się kto obcy znajdował.

Parę razy widziano rozmaitie przebranego Chomińskiego w Romanówce i Smarzwie, a nawet kręcącego się około leśniczówki...

Jakkolwiek Nawratilowie w duszy pragnęli tego tryumfu nad wrogami, aby tak niebezpiecznego im człowieka, pomimo całego szpiegostwa przed nimi ukręć, jednak rozstrpnie nad tem zastanawiając się, uważali za rzecz stosowną, aby na jakiś czas rzeczywiście usunął się z kraju.

Ignacy, widząc troskę o niego Nawratilow, znając dokładnie ówczesne położenie Galicji, znając przerażenie, rozbieżne nasłachy najniebezpiecznych warstw patryotycznych w kraju zabranym, po odkryciu i zasądzeniu spisku Kornskego, uznając, że akcja jego, na razie, nie ma podstawy do skutecznego działania —

Zaczęła się palić s'odola jednego z gospodarzy.

Gdy ludzie poskoczyli na pomoc, pokazało się, że jakaś zlosliwa dłoń pali zapalki pod stożkiem sąsiednim. Ogień już się jgd stoga. Wtedy ludziska rzucili się w tamtą stronę — i nareszcie pochycyli, jak mniemają, podpalacza. Jest to młody żydek, syn miejscowego karczmarza. Zaczął się on rzuć, krzycząc, że nie wspólnego z pożarem nie ma, że był tam tylko przypadkowo; ale nie wiele mu to pomogło. Żandarmerja awięzła nie tylko syna, ale także i ojca — i obydwóch odstawiła do Lwowa.

Ludzie powiadają, że karczmarz dlatego ka zał podpalał stodoły i stogi, żeby od znajdujących się w krytycznym położeniu włóściun skupować za pół darmo bydło i nawet gospodarstwa. Ite w tem prawdy, pokaże śledztwo.

Ogień kominowy wybuchł wczoraj około godziny dziesiątej rano w ulicy Chorażczyzny, 4.

Kilka wypadków krawiej biegunki zdarzyło się ponownie na Zielonem. Wypadałoby nakazać dezynfekcję miejsc ustępowych i kanałów.

Kronika krakowska. Wietza Zygmuntowska na Wawelu czeka tylko pokrycia. Całe wzięcie żelazne jest już postawione, a szczyt wieży równa się z wieżą główną.

Kontrakt gazowni miejskiej z gminą podgórską wygaśnie w dniu 31 b. m. Od dnia 1 listopada poczynają, jeżeli nowy kontrakt zawarty nie zostanie, tylko konsumenci prywatni korzystać będą mogli z usług krakowskiej gazowni. Miasto zaś Podgórze na razie oświetlone byłoby naftą, dopóki nie dojdą do skutku starania o zaprowadzenie innego środka oświetlenia.

W sprawie tego zatargu odbyło się w sobotę wieczorem posiedzenie prawników, radnych miasta Krakowa, pod przewodnictwem p. prezydenta Friedleina. Zawarty w r. 1864 kontrakt towarzysztwa dessauskiego z Podgórzem poddano dokładnej analizie, oraz przedyskutowano i wyjaśniono wszelkie subtelne punkta tejże umowy. W rezultacie przeważło zdanie, iż gmina krakowska winna wytoczyć proces prowizoryjny o naruszenie w posiadaniu przez zabronienie praełożenia rur, nadto w dalszem postępowaniu pozostać w zasadzie na dotychczasowym stanowisku.

Otwarcie kliniki chirurgicznej pod nowomianowanym kierownictwem, prof. Obaliskim, nastąpiło d. 20 b. m. Gorące przejęcie, pisze *Przegląd lekarski*, jakie prof. Obaliskiemu zgromadła młodzież uniwersytecka, świadczy, że tak, jak wśród kolegów i obywateli, posiada on i miłość słuchaczy.

Poufne zebranie w „Przyjaźni”, kat. stowarz. robotników odbyło się dn. 24-go bm. o godzinie 2 1/2 popołudniu przy ul. Garbarskiej pod l. 7. W obszernej sali, przystrojonej szarfami o barwach narodowych oraz godłem, przedstawiającem krzyż, kotwicę i serce, zebrali się około 300 członków „Przyjaźni” z Krakowa i okolicy. Po dyskusji zgromadzenie uchwaliło zasady programu politycznego i ekonomicznego, przedstawionego przez p. Przygodzkiego ze Lwowa, oraz protest przeciw temu, żeby na ziemi polskiej, do robotników polskich p. Schrammel przemawiał po niemiecku.

Koncert, który odbył się w sobotę w sali Kasya powszechnego, pod kierownictwem M. Siebera, odniósł świetny sukces.

Raut niedzielny w Klubie prawników powiódł się bardzo dobrze i ściągnął znaczną liczbę pań do pięknych apartamentów Klubu przy ulicy Grodzkiej. Produkcyje muzyczne dobrały h kapeli ludowej 13-go pułku pod dyrykcją p. Konopaski, ogólnie się podobały. Obok popisu orkiestry znalazła się i rozweselająca deklamacyja. Duszą zebrania byli uprzejmi gospodarze klubu pp.: dr. Czesnak i dr. Szalay.

W Związku literackim dziś we wtorek odbędzie się pogadanka p. K. Bartoszewicza na temat: „A imię jego czterdzieści i cztery”.

Kwartet czeski, który daj się słyszeć w Krakowie przed trzema laty, wystąpi w Towarzystwie muzycznym w sobotę dnia 6 listopada b. r. w sali „Sokoła”.

Trzechletni synek pompiera straży ogniowej, Jan Drabik, zamieszkały przy ulicy nad Rudawą l. 23, skutkiem złego obśiadzenia, oraz braku szczebli na ganku, gdzie się bawił, spadł na ziemię i poniósł śmierć.

Starania o amnestję. Adwokaci i posłowie ruscy czynią ciagle starania o amnestję dla włóściun, skazanych za różne kary z powodu zająć wyborczych. Wskutek tego w sprawie włóściun z Wiktoria (pod Haliaczem) trybunał najwyższy zażądał przesłania aktów do Wiednia i tymczasowo wstrzymał wykonanie wyroku.

Polak nagrodzony. Z Brukseli donoszą, iż na międzynarodowej wystawie tamtejszej najwyższą nagrodę (Grand Prix) za wyroby tabaczenne otrzymał p. J. Sadzawka, Polak, rodem

w sercu pożegnali odjeżdżając go tułacza do pamiętnej na zawsze chatki. W czwartek rano Dąbrowski go zabierze — i będzie ocalony!...

Oht dnra d'orrendo fato
Inevitabis legge!...

Zapowiedziany dzień czwartkowy zajął nareszcie, jak pogoda po burzy. Wszystko w nim toczące widokiem ogólnego szczęścia. Żaden ruch z Romanówki nie ujawniał na zewnątrz wzruszenia, jakie przejmowało wszystkich serca. Nikt się nie wychylał dla zbadania stanowczej chwili odjazdu drugiego podróżnika i zanieśienia o nim wieści przyjaciółom. aby nie zdradzić rachem lub niepokojem planu, który się w dniu tym wykonywał.

Caory gospodarz domu miał się lepiej; wszyscy domownicy oddani jego pieczy. zajęci sprawami domowymi, jakby nie nowego nie zaszło, jakby w umysłach ich nie było żadnej troski, żadnego oczekiwania, żadnego pragnienia, żadnej obawy, ni chęci dowiedzenia się, co się dzieje za ich progiem; żadnej pracy dla kogos innego, prócz dla gospodarza domu; żadnej potrzeby nadśluźiwania kiedy, z kądem i jakie nadejdą wieści. Pewni siebie, ufni w Boga, ufni w dobrą sprawę, w zbawienie dla poświęcenia, stali silnie na duchu i błogostawili dzień, który im przynosił to uszczęśliwienie.

Minał czwartek, nie zamagocny złą wieścią. To już znak dobry — i otucha napęliła troskliwe w piersiach serca. Wszak nasi już w podróży!

Noc otuliła wszystkich powieki, a we śnie żadna pewnie nie zdradzała dusza, kiedy po przed ciemne okna Romanówki, w nocy

z Plocka, właściciel fabryki przy ul. Linneusza w Brukseli.

Bóbrka, 25 października. W dniu wczorajszym urządziło Kolo pań, opiekujące się biedną dziećmi szkolną, wieczorek muzykalno-wokalno-deklamacyjny na dochód ubogich dzieci szkolnych. Zabiegom prezesowej p. Tyllowej i p. Łeszegowej żony inspektora szkolnego udało się, że po raz pierwszy sala Rady pow. była przepelniona a czysty dochód wynosił 40 zł. — D. 28 go listopada urządził Towarz gimnast. Sokół wieczorek Mickiewiczowski, spodziewamy się, że i tym razem jak wczoraj zechce szan. publiczność w Bóbrce, zając się na wspomniany wieczorek.

Czytamy niemal codziennie o obditych nabożeństwach za spokój dusz. Asnyka i ś. p. K. Ujejskiego, nawet w małych miejscach — u nas zaś w mieście powiatowem, jeszcze o tem nie pomyślano. — Możeby Towarzystwo kasynowe raczyło tem się zająć? (Śwój).

Kronika prowincjonalna. W Przemyśle odbyło się w katedrze łac. uroczyste nabożeństwo za duszę Kornela Ujejskiego. Celebrował je ks. biskup Glazer, po mszy przemówił ks. dr. Kabuda. Były obecne reprezentacje towarzystw i oddział „Sokoła” ze sztandarem. W kościele zbierano ofiary na rzecz uczącej się młodzieży.

Echo przemyskie skarży się na coraz częstsze w tym mieście kradzieże.

W Łazach, pod Buchnią, utonął w studni Katarzyna Maciejowska, służąca, która rano poszła czerpać wodę. Prawdopodobnie zbytnio się nachyliła i w ten sposób znalazła śmierć.

W Żmigrodzie otwartą została polska czytelnia ludowa.

W Husiatynie nad Zbruczem odbyło się w sobotę staraniem tamtejszego Tow. kasynowego nabożeństwo żałobne za duszę Adama Asnyka i Kornela Ujejskiego. Mszę odprawił ks. proboszcz Moszyński, a chórz wiejski z Liozkowicz wykonał pieśni żałobne. Mowę wygłosił ks. Kraskowski.

W Horodence Jakób br. Romaszkan zakłada fabrykę cykoryi.

W Stanisławowie dnia 1 listopada odbędzie się uroczyste wkopanie krzyża poświęconego pamięci Teofila Wiśniewskiego i Józefa Kapuścińskiego.

Ze Stanisławowa uknął z roboty więzień Wasyl Szyszko pochodzący z Bohorodczan starych liczący 22 lat. Poszukują go.

Dnia 3go listopada odbędzie się w Stanisławowie, poświęcenie i otwarcie herbaciarni Indowej.

Do gimnazjum stanisławowskiego zapisały się obecnie dwie prywatystki, jedna na pierwszy kurs klasy drugiej, a druga na pierwszy kurs klasy czwartej.

Kurs dla analfabetów w Stanisławowie założony w bm. liczy 36 uczniów.

Urzędnicy kasy oszczędności w Kołomyi wnieśli prośbę do dyrekcyi tejże kasy o przyznanie im dodatku z powodu drożyzny.

Niezwykłe polowanie odbyło się w nocy z d. 21 na 22 bm. Polowano po dachach domów na złodzieja, który się zakradł do handlu p. Berznieckiego. Złodziej został upolowany. Nazywa się Antoni Duszcak.

W Czerniowcach na ucieczce 50-letniego jubileusza cesarskiego zostanie ufundowany izraelicki dom sierót. Właściciel dóbr, p. Barber ofiarował już na ten cel 2.000 koron.

Znany artysta dramatyczny p. Wojciech Wróblewski wystąpił z wieczorkiem humorystycznym w Czerniowcach.

W Tarnowie dnia 20 bm. ks. Adam Sapieha, prezes krajowego Związku ochotniczych straży ogniowych, odbył przeglądu korpusu straży tarnowskiej.

Pogoń tarnowska donosi:

Niezwykłe zjawisko atmosferyczne obserwowaliśmy w ubiegły poniedziałek około godz. 10-tej. Noc była jasna, księżycowa, wtem nagle jakgdyby błysnęło i w tejże samej chwili pojawiła się na północno-wschodniej stronie sklepienia niebieskiego, w połowie drogi między konstelacją Kwozicki a wielką niedźwiedzią, na kilkanaście metrów (dla oka) długa świetlana smuga. W pierwszej chwili wzięliśmy zjawisko to za kometa, gdyż jeden jej koniec łączył się z jedną z gwiazd na firmamencie — gdy jednak po kilku minutach smuga niby elektrycznego światła białego zaczęła falować, dzielić się na pojedyncze mniejsze smugi, a wrzeszcz ułożyła się na wzór dwóch złoczystych festonów o głębokim zakroju i w tym kształcie dopiero to błękitniejące, to różowujące, białda coraz wyraźniej, — przysyłimy do przekonania, że zjawisko to było raczej tak zwanem światłem zodyakalnym, którego przyczyną nie zbalała dotychczas astronomia. Zjawisko trwało około 20 minut.

z czwartku na piątek, przejeżdżał Chomiński do Kuleczyckiego, księdza uciekłego w Smarzwie i wracał tędy, teżże nocy, napowrót do Szczurówic.

Spokojny ranek zapowiedział piątek, 13 grudnia. Dzień pochmurny, dzień naznaczony fatalną liczbą, nie był wszakże dniem, do rozpoczęcia wielkiego dzieła przeznaczonym i to dobrze — fatalistyczna trzynastka byłaby może dla serc kochających złowrogą.

Podróżni mieli — według układu — już dwadzieścia cztery godzin za sobą. Minał ranek, minęło południe — cisza! — Może dziś wieczór, a najdalej już jutro, w sobotę, powróci z relacją Dąbrowski.

Dla czekających leniwo schodził ten dzień, bo pragnienie wieści rosło z każdą godziną. Jutro zapewne, jutro przyjedzie!...

Przyszła pora wieczorna, a z nią czarne ciemności. Śnieg spał dużejmi płatami z czarnych obłoków, jakby Opatrzność sama chciała nieprzejrzystą ciemnością zastąpić drogę siepaciom, tamować i powściąć ich kroki, a zakryć ślady ucieczki i schronisko, uchodzącego przed wrogami pustelnika!...

Tak przemawiała serca zające, opiekunkę nad pustelnikiem rodziną.

W powietrzu wicher szumił i mokre płaty śniegu miala na szyby okien cichego dworku Romanówki.

Świat Boży zakryty! Zamiast śniegowa na niedalekim gościncu, to dla zbrodni puchem uścielona droga, a wicher w spak odnosi szatańskie głosy zbiorów, zbliżających się do mieszkania upatrzonego ofiary...

(Dokończenie nastąpi).

W Podgórzu odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru cechu rękodzielników. Kazanie wygłosił przytem ks. Sapuch, T. J.

We wsi Bazarze, w pow. czortkowskim, dwie osoby zmarły wskutek otrucia grzybami. W sąsiedniej wsi Szymankowicach, nauczyciel ludowy, wstąpiwszy do jednej z chałup, zastał swą uczennicę, Karolinę Szafran, piekącą trujące grzyby dla siebie i dla rodzeństwa. Gdyby nie ostrzeżenie nauczyciela, żuwa parę osób padłoby ofiarą nierozwagi.

Jubileusz biskupa. Rządka w Królestwie Polskim obchodzi się uroczystością katolicką. W Kielcach obchodzi jubileusz kapłański tamtejszy biskup, ksiądz Tomasz Kulinski. Pod dniem 23 bm. donoszą z Kielc następujące szczegóły o uroczystości: Dnia w południe, w pałacu biskupim odbyło się przyjęcie delegacji przez biskupa jubilatę. Z grona delegacji kieleckiej, kilka pań wręczyło jubilatowi bukiet i dywan do kaplicy domowej. Delegacja kielecka Towarzystwa dobroczynności ofiarowała mu jako swemu prezoso, wspaniałe oprawne dzieła Veillota z odpowiednią dedykacją. W imieniu zarządu Towarzystwa dobroczynności przemawiał rejent Halik. Składali dalej życzenia: w imieniu pałestry kieleckiej Tomasz Batogorowski w imieniu dyrekcji szczegółowo Towarzystwa kredytowego ziemskiego, prezes Wielowiejski, następnie urzędnicy z gubernatoriem kieleckim na czele. Po południu przybył do Kielc ks. biskup Beresiewicz z ks. Petrykowski, wkrótce zaś później z Warszawy ks. arcybiskup Popiel z ks. Jacewskim. Na dworcu kolejowym ks. biskupów witali ks. Kulinski i delegacja miasta. Przemawiał adwokat Dunia. Ulice przepielione publicznością. Księży zjechało 150. Jutro o godzinie 4 popołudniu w pałacu biskupim odbędzie się obiad na 200 nakryć, nazajutrz obiad kapituły w refektarzu seminarium, wreszcie rano u prezesa dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Wielowiejskiego. Duchowieństwo uczęszcza k. biskupowi Kulinskiemu szaty pontyfikalne wartości 2000 rs. Arcybiskup Popiel, złożył wizytę gubernatorowi kieleckiemu. *Gazeta kielecka* ofiarowała jubilatowi numer jubileuszowy na adasze.

W ciągu dnia wreszcie biskup Kulinski przyjmował życzenia parafian, oraz włościan, którzy przybyli w swoich strojach krakowskich. Deputacja ta ofiarowała ks. biskupowi dywan. Przed wieczorem jubilat przyjmował życzenia duchowieństwa dycezyjnego kieleckiego. Przemawiał dziekan kapituły kieleckiej, kanonik Witkowski. Przeor OO. Paulinów z Jasnej Góry, ks. Reyman, przywiózł w darze dla jubilata obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w bogatej oprawie. Wieczorem złożyło życzenia duchowieństwo z innych dycezyj.

Udekorowanie żandarma. W czwartek, dnia 21 b. m., o godzinie 12 w południe odbył się w Sześciuście koto Unnowa uroczysty akt przypięcia orderu żandarmowi Flissakowi, także szacyonauem, za uratowanie dwójki dzieci z pożaru i z uarażeniem własnego życia. Uroczystość ta rozpoczęła się mszą odprawioną w kościele przez tamtejszego proboszcza, poczem nastąpiła starożytna w Rawie ruskiej, przypięł żandarmowi srebrny krzyż zasługi, w koszarach żandarmeryi w obecności władz autonomicznych i rządowych z okolicznych miast i wsi, wychwalając w swej przemowie czyn zasłużonego żandarma. Porucznik żandarmeryi p. Wodniński z Rawy, który na czele 46 żandarmów z całej okolicy przybył na tę uroczystość, przemówił po niemiecku (?) — na co żandarm z podziękowaniem odpowiedział. Po tym uroczystym akcie muzyka zaantonowała hymn. — Uroczystość zakończyła się uctw, która się przeciągnęła do późnego wieczora.

Modlitwa w szkołach w Królestwie Polskim. Przed paroma dniami otrzymaliśmy od naszego korespondenta z Warszawy telegram z wiadomością, że nadeszło pozwolenie na odmawianie polskiej modlitwy w szkołach. Dziś — zupełnie zgodnie z tem — donosi w tej sprawie *Kurier Warszawski* co następuje:

„Jak wiadomo, modlitwa wspólna w szkołach, dla uczniów wszystkich wyznań, od dnia 1-go bm. została zawieszona do czasu należytego załatwienia tej kwestyi w myśl rozkazu cesarza z dnia 25-go czerwca (st. st.) r. b. Obecnie na skutek starań księcia Imierzyńskiego sprawę rozstrzygnięto w tym sensie, że uczniowie katolicy we wszystkich zakładach naukowych w Królestwie odmawiać będą modlitwy przed lekcjami i po lekcjach po polsku. Modlitwa ma się odbywać przed obrazem świętym rzymsko-katolickim. Wybor modlitwy odbędzie się w drodze porozumienia pomiędzy władzą duchowną i zwierzchnością naukową. W każdym razie już za dni kilka rzecz będzie załatwiona”.

Statut nowego Stowarzyszenia. „Wzajemna pomoc dobruć kupców chrześcijańskich w Galicji” został już reskryptem namiestnictwa przyjęty do wiadomości urzędowej. Tymczasowy zarząd zwoła wkrótce walne zgromadzenie, celem unaktywowania się Towarzystwa; na razie zaś wszelkie zgłoszenia przyjmują sekretaryat tymczasowego zarządu w redakcji „Dziwny” we Lwowie, plac Maryacki 1. 8. Tam można też dostać zarząd nr. 17 tego czasopisma, zawierający statut „Wzajemnej pomocy”.

Z kasy mińskiego. W poniedziałek 8 listopada br. o godzinie 7 wieczór, odbędzie się Nadzwyczajne Walne zgromadzenie w sprawie zmiany statutu.

W „Ognisku kobiet” odbędzie się we czwartek, dnia 28 b. m., o godzinie 7 wieczorem, walne zgromadzenie. Porządek dzienny: Sprawozdanie wydziału. Wybory. Ważności.

Urzędowe czynności ewidencyjne katastru podatkowego rozpocznie w gminie miasta Lwowa starszy geometra ewid. p. Wostrowski, dnia 29 bm.

Zmarli dnia 24 października b. r.: — Bolland Sabina, żona zastępcy firmy „Singer” lat 54, zapalenie otrzewnej. — Misak Józefa, córka dozorca domu, lat 3, szkarlatyna. — Wessely K., syn podoficera, m. 5, niezbyt przewodu pokarmowego. — Bednarczyk Edward, syn krawca, m. 6, suchoty płuc. — Abrysowska Maria, córka urzędnika kolejowego, lat 2, zapal. mózgu. — Choroba Maria, córka zarobnika, lat 2, ostre niezbyt jelit. — Kizut Teresa, przyrodzina, lat 56, róża. — Tennenbaum Sura, córka sługi, 6 tygodni, suchoty. — Hawczak Jaryna, zarobnica, 23 lat, gruźlica płuc. — Maikowska Anna, żona zarobnika 20 lat, niezbyt jelit. — Smoliński Stanisław, bez zajęcia, lat 56, gruźlica płuc. — Iwaniszyn

Parański, żebraczka, lat 80, róża. — Tumidaje-wicz Stanisław, syn strażnika, lat niezbyt żołądka i jelit.

Razem 13 osób.

Dzienniki przed 2000 lat.

Pomimo protestu znawców starożytnego Rzymu, którzy twierdzą, iż dziennikarstwo w dzisiejszym tego słowa rozumieniu nie istniało w Rzymie, t. zw. *acta diurna* można śmiało uważać za dzienniki, oddające współczesnym takie same usługi, jakie nam codziennie oddają gazety nasze. Cyceeron w r. 112-m przed N. Chr. wspomina o dziennikarzu imieniem Chrestos, który cieszył się wielkim uznaniem obywateli swego kraju. Wydawany przezeń dziennik zawierał nietylko nowiny polityczne, opis przyjęć na dworze Cezarów, ale zasiłał swe łamy bieżącymi skandalami i sensacyjnymi wiadomościami, jak np. o potworze morskim (byłżeby to prarodzie współczesnego nam węża morskiego?), o niewiastach które urodziły trojaczki i t. p. Według Tacyty, dzienniki tego rodzaju były chwile czytane przez wojskowych.

W miarę, jak Rzym wzrastał i stawał się stolicą świata, lud rzymski, zajmujący się żarliwie polityką, pożywał ostatnich wiadomości nie mniej gorąco, jak *panem et circensibus*. Mieszkańcy prowincji, biorący bardzo żywy udział w życiu publicznym swego kraju, także byli żądni wiadomości bądź politycznych, bądź niepolitycznych. Najbogatsi trzymali w Rzymie korespondentów własnych, przeważnie Greków lub wyzwolenców. Korespondenci ci mieli na swoich żóldzie kilkunastu przepisywaczy, którzy bardzo szybko kopywali zbiory ostatnich nowin. Tego rodzaju źródła przypominają pod bardzo wielu względami dzisiejsze agencje telegraficzne, które dziennikom dostarczają co-dziennie materiały bieżące. Zauważyć należy, iż już przed 2000 lat skarżono się na oszczędność, a niekiedy na kłamliwość nowości. Cyceeron, mówiąc o dziennikach rzymskich, nazywa je przeważnie *acta urbana*.

Juljusz Cezar doszedł do przekonania, iż z żądzy wiadomości ludu rządzący powinni dla swoich celów wyciągać korzyści. Zaczął tedy w r. 59-tym przed N. Chr. wydawać pierwsze dzienniki urzędowe, mianowicie *Acta Senatus* (zawieszono dopiero za Augusta) i *Acta diurna*. Cała armia kopistów rozsyłała orzeczenia senatu do najodleglejszych zakątków państwa rzymskiego. W chwilach najbardziej gorących, jak np. podczas kłótni Katiłiny, wiadomości z senatu wychodziły najgłośniej. Był to dziennik rozdawany bezpłatnie, redagowany przez konsulów, którzy oczywiście nadawali wiadomościom zabarwienie odpowiednie, a niekiedy zamierzali o nich zupełnie.

Tak np. znany jest wielki proces Milona, głośnego trybuna, oskarżonego o morderstwo w r. 62-im przed N. Chr. W obronie oskarżonego stawał Cyceeron, który wypowiedział w obronie swojego klienta słynną mowę *Pro Milone*. Z kolei sprawa przeszła do senatu, naprosto jednakże szukalibyście szczegółów posiedzenia w dzienniku urzędowym. Pomiejsz, konsul ówczesny, kazał o sprawie zamieścić i sprawy, zgodnie z życzeniem konsula, ani w *Acta senatus*, ani w *Acta diurna* nie zamieszczone.

Plinusz, Tacyt, Swetoniusz przytaczają niektóre wiadomości z dzienników ówczesnych. Cytujemy z nich niektóre, głównie dlatego, że są kubek w kubek podobne do dzisiejszych notatek dziennikarskich: „Audijusz, bankier, znikł z Forum ze znacznymi sumami pieniężnymi. Zarządzano go w drodze i oskarżono przed pretorem. Że jednak zwrócił poszkodowanym wszystkie pieniądze, wypuszczono go na wolność.” „Niejaki Crispinus Hilarius z Sycylii przyszedł do świętyni Jowisza złożyć ofiary. Towarzystwo mu 9 dzieci, 27 wnuków i 37 prawnuków.”

Obok tego rodzaju wiadomości zamieszczano opisy pogrzebów, mowy cesarzów, wyprawiane do posłów, notowane rozkłady, urodzenia i zgonu. Nie brak nawet reklam, a szczególnież do nich statystyk miały cesarzowa Livia, która pilnowała sama, aby wszystkie jej przyjęcia dworskie były najdokładniej opisane. Seneka z dumą twierdzi, iż nigdy nie dał się skusić reklamie pod pozorem dobroczynności: *Beneficium in acta non mitto* (nie ogłaszam moich dobrodziejstw w dziennikach).

Powodzenie dzienników rzymskich trwało bez przerwy, aż do pierwszych wieków chrześcijaństwa, poczem dzienniki nagle znikają i nie pojawiają się aż w XIV-tym wieku naszej ery. Holandia, Anglia, Wenecja, Francja kolejno przyznają sobie zaszczyt wydania pierwszego dziennika nowoczesnego. Najprawdopodobniej najdawniejszymi notatkami mogłyby być pochwalnie dzienniki holenderskie. Ludwik XIV-ty niejednokrotnie żalił się na dzienniki holenderskie, złośliwie i zachwale.”

Dawniejsze pochodzenie były jedynie weneckie *Foglietti d'avis*. Jak twierdzi uczony niemiecki Schwarzkopff, pierwszy dziennik w dzisiejszym tego słowa znaczeniu wychodził w Norymberdze w r. 1457, to jest w 17 lat po wynalezieniu druku przez Gutenberga. (Kur. War.)

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

Repertuar teatralny. Teatr hr. Skarbka: Dziś we wtorek „Kwiat miłości”, operetka w 3 a. J. Straussa.

W środę „Wesele Fonsia”, krotechwiła w 3 akt. Ruskowskiego.

Z sali sądowej.

Lwów, 26 października
Proces o obrazę czei.

Sprawa o obrazę czei p. Ernesta Breitera trwa dalej. Do dziś do południa, przesłuchano 9 świadków. Są to przeważnie „mężowie polityczni”, członkowie partji socjalno-demokratycznej, sycyliści niezawisli i t. d., członkowie stowarzyszeń *Scitia*, *Setendarii*, *Sily*. Różne, rzecz prosta, są ich poglądy na p. Breitera. Ostatni przed południem zeznał p. Daniluk, pstryrycha socjalistów we Lwowie; ten jest zdecydowanym chwałę

p. Breitera — lub przynajmniej, wielu rzeczy nie pamięta.

Proces odroczony do godz. 4 popołudniu.

Kraków, 25 października.

Sprawa o mianemano oszustwo.

Przed teatyszym trybunałem karnym, odbyła się rozprawa przeciw Matyldzie hr. Schmettow, urodzonej w Bobda ad Temeszwar, liczącej 55 lat, wdowie, religij rzymsko-katolickiej, oraz przeciw towarzyszywi jej Ernestowi Martitzowi, urodzonemu w Berlinie, lat 24 letczemu, ewangelikowi, rzemieślnikowi, wolnego stanu. Oskarżenie zarzuciło im zbrodnię oszustwa, spełnioną przez to, iż pod pozorem urzędzi się mającego przez oskarżoną koncertu, wydłuzali datki od różnych osób w Krakowie; dalej zarzucili akt oskarżenia oboju obwinionym występkiem, spełniony przez fałszywy melunek i występki włożęstwa. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uwoiil pod sądzących od zarzuczonej im aktem oskarżenia zbrodni oszustwa, oraz występku, albowiem pokazało się, że czynili oni przygotowania do urządzenia koncertu, oraz że aczkolwiek nie mieli środków stałych zarobkowania na życie, przecież hr. Schmettow otrzymywała datki od swojej rodziny.

Rada państwa.

(Telegramy „Słowa Polskiego”).

Rezygnacja Kathreina.

Wiedeń, 26 października. (Z Izby posel.) Wiceprezydent Ab ahamowicz odczytuje pismo Kathreina, w którym tenże składa godność prezidenta Izby poselskiej. W sali panuje wskutek tego ogromne poruszenie. Na jednym z najbliższych posiedzeń dokonanym będzie wybór nowego przewodniczącego.

Wiedeń, 26 października. Rezygnacja Kathreina skomplikowała nadzwyczaj i tak już bardzo chaotyczną sytuację polityczną.

Do wczoraj jeszcze nikt nie przypuszczał, co nastąpi. Kathrein był rozgoryczonym, że domagano się od niego energii i postępowania wbrew regulaminowi izbowemu.

W liście pozostawionym przed wyjazdem miał się podobno skarżyć na dokuczliwą sytuację polityczną, na nieszczęśliwą rękę rządu. Nie ulga żadnej wątpliwości, że jego rezygnacja pozostaje w związku z awanturą, wywołaną wnioskiem Dipaulego, jako następów wymieniają: Dipaulego, Fuchsa, hr. Zedtwitza.

Wiedeń, 26 października. *Fremdenblatt* omawiając wniosek językowy Dipaulego, zaznacza, że wniosek językowy i prowizoryum ugodowe nie pozostają z sobą w żadnym związku, ale też nie wykluczają się nawzajem, jeśli rozważymy je ze stanowiska rzeczowego, a nie z punktu widzenia laktki partijnej.

Cytowany organ zwraca się przeciwko narodowościowej publicystyce, która chciała by użyć kwestyi językowej przeciwko prowizoryum ugodowemu. Ta publicystyka stawia partje większości, która dzięki obowiązkom krzyżu austriackiej większości baczny na załatwienie niezbędnych wymagań egzystencji państwowej — w położeniu przymusowem — i uznaje kwestję językową za jedne zadanie, w czem aż nazbyt widocznym jest niebezpieczeństwo dla terminu ugody. Ta publicystyka, wytwarzając ostre konflikty między kwestją językową, a dualistyczną konstytucją państwa, wyrządza krzywdę właśnie zamiarom ustawodawczej regulacji zamętu językowego. Austriackim potrzebom i celom państwowym bynajmniej nie odpowiada takie postępowanie.

Austriacka polityka wymaga zarówno załatwienia prowizoryum ugodowego, jak kwestyi językowej. Zapewne wielkie stronnictwa Izby żywią takie same przekonanie. Dwa te zadania bynajmniej nie wykluczają się nawzajem; dla obu powinno się znaleźć przy dobrych chęciach dość czasu i poparcia.

Praga, 26 października. *Politik* oświadcza w liście wiedz rńskim, że polityczna sytuacja przynagla do rozstrzygnięcia. Przewlekła kryzys musi tak czy owak być doprowadzoną do końca. Rola, którą większość dotąd grała, jest jej niegodna.

Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentarnej komisji musi nastąpić skonsolidowanie partji prawicy na podstawie zupełnej szczerości i uregulowania stosunków większości do izdy, ewentualnie należy wziąć pod rozwagę inne konstelacje partji. Rozszerzenie większości nie zostało usunięte za pomocą wniosku Dipaulego. Wobec zachwiania się rokowań Dipaulego z lewicą, sytuacja weszła w jeszcze krytyczniejszą fazę. Za ewentualnym wnioskiem Dipaulego w toku rozpraw nad postawieniem ministrów w stan oskarżenia z powodu wydania rozporządzeń językowych, — za wnioskiem mianowicie, aby rządowi z tego powodu wyrażono ubolewanie, żadne ze stronnictw większości: głosować nie może.

Wiedeń 26 października. Prawie wszystkie dzienniki omawiają na naczelnym miejscu wczorajsze oświadczenie Baffy'ego w sprawie prowizoryum ugodowego.

N. fr. Presse nazywa Baffy'ego przygodnym pastuszkim absolutyzmu i wiernym sojusznikiem Czechów przeciw Niemcom. Węgry zwłchali, że bardziej mogą wyzyskiwać absolutną, niż konstytucyjną Austrię. Rodzicielew tej idei jest Franciszek Kossuth. Zobaczmy — powiada *Nowa Presse* — jakie ofiary pochłonięta jeszcze za sobą rozporządzenia Badienowskie i utrzymanie się u steru władzy nieszczęsnego ministerstwa.

Konstytucja wisi na włosku, dualizm przeżywa ciężkie przesilenie. Lud niemiecki owałdnęło ogromne oburzenie i wstrząsanie — i to wszystko dzieje się dlatego bo nie ma się odwagi przyznać do fatalnego błędu i dążyć do jego poprawy.

Faterland zapowiada, że w razie niedojścia do skutku prowizoryum ugodowego, oznacza korona wysokość kwoty. Inne punkta prawne ugody wchodzą w życie jako węgierskie krajowe ustawy. Ta procedura zapewnia załatwić wszystkie dotychczasowe korzyści i otwie a jej drogę do całego szeregu nowych.

W monarchii Austro-Węgierskiej, Węgry stają się Austrią.

Reichswehr wywodzi, że Baffy wytracił swoimi oświadczeniami główną broń z ręki obstrukcji austriackiej. Gdyby prowizoryum ugodowe nie doszło do skutku, — to pomimo to jednak nie zamie proźnia od 1 stycznia przyszłego roku miejsca dotychczasowych związków między oboma państwami monarchii. Pomimo to obstrukcja będzie musiała zapisać na swoje *conto* wszystkie straty, jakiego Austriya ponieść musiała wskutek niezadowolnienia prowizoryum w parlamencie. Oczywiście skutki nie dadzą na siebie czekać i dopiero osiągną główny efekt, gdy sami wyborcy odczują obstrukcję na własnej skórze.

Neues Wien. Tagbl. oświadcza, że wywody Baffy'ego opierają się na zaprzetyaniach kół węgierskich, iż austriacka Izba poselska będzie rozwiązana w razie niezadowolnienia prowizoryum ugodowego, a skutkiem tego brakuje ciała ustawodawczego, z któremby Węgry mogły zawrzeć ugody.

Politik domaga się zarówno ustawy języwej, jak i prowizoryum ugodowego.

Ostd. Rundschau oświadcza, że opozycja, gdyby większość chciała ją znuzzyć długimi posiedzeniami, wprowadzi tego rodzaju praktykę, iż naprzemiennie tylko pięćdziesięciu posłów wysyłać będzie na każde posiedzenie do Izby.

N. W. Tagblatt donosi: Na wczorajszym posiedzeniu Biura uchwalono pozwolić klubom wciągać ekspertów, jak to już czynią socjali demokraci. Awantury z deskami pulpitu nie załatwiono, gdyż opozycyjni sekretarze nie przyszli na posiedzenie.

Budapeszt 26 października. *Pester Lloyd* wywodzi, że Węgry stanęły teraz wobec alternatywy: albo wszystkie żywotne interesa monarchii oddać na pastwę losu, albo też nie oglądając się na austriackiego partnera, spełnić wobec monarchii swą powinność. Czyż Węgier może wahać się w wyborze? Jeszcze możliwe, że Austriya zawróci z manowców; może tam trafi do przekonania i rzucić wczoraj przez Baffy'ego głos przestrogi. Jeśli zaś to się nie stanie, to Węgry nie myślą sposobem wdów indyjskich wskakiwać zaraz na stos zapalony, dlatego, że austriacki konstytucjonalizm sam skazał siebie na śmierć.

Telegramy „Słowa polskiego”.

Wiedeń, 26 października. Marszałek kraj. St. hr. Badien przybył tu.

Wiedeń, 26 października. *Faterland* ogłasza odezwę generalnego wikaryatu dycezyi chełmskiej do *Katol. Listów*, stwierdzającą, że służba Boga wszędzie odprawia się po polsku, a co najwyżej obok polskich bywają wygłaszane niemieckie kazania.

Wiedeń, 26 października. *Fremdenblatt* oświadcza, że rząd okazał urzędnikom wielką troskliwość o regulację plac, nie ograniczając się do iluzorycznych przyrzeczeń, lecz przedkładając wnioski w sprawie nowych podatków. Widocznem przeto jest, że działanie rządu jest pozytywnejszem, niż głoszone przez przeciwników ostatniego zebrańa chrześcijańsko-socjalnego. Bez uregulowania plac poświęcił rząd na systematycę i polepszenie ogólnych służbowych stosunków urzędników 7,23 532 zł.

Wiedeń 26 października. Wczoraj zagajony został pierwszy wiec spółek Reiffisenowskich w Austrii — pod przewodnictwem marszałka krajowego Gudenusa, a w obecności ministra rolnictwa, oraz zastępców ministerstwa finansów, namiestnictwa i rolniczego towarzystwa krajowego. Minister rolnictwa zaznaczył, że stara się o to, aby i w Austrii. tak samo jak w Niemczech, uznano potrzebę samopomocy. Zebranie przyjęło rezolucję upomniającą Wydział krajowy do starania się o utworzenie w ministerstwie rolnictwa osobnej komisji dla sprawy spółek rolniczych. Dalej Wydział krajowy ma postarać o to, aby ci, którzy doświadczili błogich skutków organizacji spółek Reiffisenowskich powołani zostali do tej komisji.

Wiedeń, 26 października. Wykaz Banku austro-węgierskiego z 23 października: not w obiegu 673,576,000 zł. (— 3,000,000), pokrycie kruszcowe 532,519,000 zł. (— 857,000), portfel 156,077,000 zł. (+ 1,731,000), lombard 24,395,000 zł. (+ 94,000), rezerwa not wolna od podatku 56,666 000 (+ 2,133,000). Cyfry w nawiasach wykazują stosunek do ostatniego wykazu. *Przyp. Red.*

Budapeszt, 26 października. Sejm odroczył się do 3 listopada.

Madryt, 26 października. W Havannie, stolicy wyspy Kuba, przygotowywano demonstracje na cześć ustępującego gen. Weylera, który zatelegrafował jednakże do Madrytu, że zapobiegł tym manifestacjom. — Dzisiaj ambasador Stanów Zjednoczonych otrzymał notę, w której rząd hiszp. zaproteście przeciwko temu, iż rząd Stanów Zjednoczonych nie uniemożliwił wykonania ostatniej ekspedycji, mającej na celu udzielenie pomocy powstańcom.

Kanae 26 października. Dzisiaj wpłynęły do zatoki Suda austro-węgierskie statki „Franciszek Józef” i „Frundsberg”.

Konstantynopol, 26 października. Dotychczas przyjęto wszystkie paragrafy pokoju definitywnego z wyjątkiem konwencji odnoszącej się do konsulatów. Na tym punkcie greccy delegowani domagają się ściśle określonych wyjaśnień, nim zgodzą się na dalsze paragrafy umowy. Delegaci tureccy sprzeciwiali się temu zaprzętywanym, wskutek czego, greccy udali się do ambasadorów, celem zażądania porady.

Konstantynopol, 26 października. Kilka dni temu włoska władza policyjna, urzędująca na Krecie, przytrzymała parowiec, kursujący między portem Pireus a Kanaę i skonfiskowała 10000 karabinów, systemu Gras, znajdujących się na pokładzie tego statku. Jak wiadom, broń systemu Gras jest zaprowadzoną w armii greckiej.

Kurs lwowski:

Lwów 26 października.
płaca: 127—
żądają: 128 10
Za 100 rubli sr.

Za 100 marek 58:50 58 80
20-frankówka 9.50 9.62

Telegram giełdowy: Wiedeń 26 października.
Kredyty austriackie 331 75; Tureckie 59 50; Landerbank 215—; Południowa 81 75; Kolej państwowa 332 25; Alpijny 134 50; Tytoniowe 151 60

Usposobienie mocne.

Odpowiedzialny Redaktor:
Stanisław Rossowski.

Hotel „Imperial”
ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorzędny hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali dnia 25 października:

R. br. Lippert z Wienerneustadt. — J. Löwy z Pragi. — Ks. A. Kalemaki, Fr. Peter z Triestu. — R. Hirthowa z Jarostawia. — W. L. Rospendowski z Krakowa. — M. Wawrzyński z Konaszów. — A. Tscharnoff z Odessy. — H. Helmer z Wiednia.

Hotel francuski
Lwów — plac Maryacki

W nowym Zarządzie, zupełnie odnowiony
(F. C. Proksh).

Przyjechali dnia 24 października:

Hr. Drohojowska z Tułkowie. — Szankowski z siostrami ze Stanisławowa. — E. Zarębowa z Uhrynowa. — Bruno Scheldes z Berna. — A. Bogucki z Przemysła. — P. Grabińska z Warszawy. — S. Schönauer z Cieplie (Czechy) — K. Steiner, A. Kreif, H. Krajatsch, J. Wertheimer z Wiednia. — Wera Górska z Dąbrowy. — P. Kraińska z Perespy. — M. Jastrzębiec Złobicka z Odessy. — E. Majewska z Król. polsk. — T. Kłodzianowska z Persyi.

Rentę austriacką i węgierską wszelkie Losy jakoteż Monety zagraniczne

1 kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizyi.

NADEŚLANE

(Rabryla ta nie pochodzi od redakcyi, która też nie bierze na siebie żadnej za nią odpowiedzialności).

Lekarz chorób dziecięcych

Dr. OSKAR PILEWSKI

ul. Kopernika 1. 9, ordynuje od 8—10 i 2—4.

Lekarz

Dr. Józef Meschel

ordynuje ul. Sykstuska 33, od g. 3 do 5.

Kancelarya adwokacka

Dra Seweryna Panetha

przeniesioną została pod 1. 27 ulica Sykstuska.

Dom bankowy i kantor wymiany

Ignacego Rosnera

Lwów, plac Maryacki 1. 5, (Hotel Francuski)

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe po kursie dziennym, przyjmuje także zlecenia na giełdę paryską, berlińską i wiedeńską pod najkorzystniejszemi warunkami.

Wskutek omyłki w nrze 250 co do roku, powtarzamy:

Wyjaśnienie.

Mam zaszczyt pośłać do wiadomości istotny stan sprawy poruszonej pismem p. Chany Stauber, umieszczonem pod tytułem „Ostrzeżenie” w numerze 243 „Słowa polskiego”.

Dnia 12. kwietnia 1896 kupiła p. Stauberowa rzeczony lampy po cenach i kondycjach *wówczas ważnych*. Gdy później z powodu konkurencyi światła austro-węgierskiego i elektrycznego fabrykacyjnego tych lamp na jakieś czas zaniechano, zaistniał u mnie oszustki do wyprzedzania zapasów olbrzymich po cenach niższych.

Z powodu tego zniżenia ceny, została większa część zapasów wyprzedzona, a ponawiać

ANTILENTILIA.

Nici francuskie na gwiazdkach (Soleil), niezrównane w do-
broci poleca wyłącznie
Jan Dziewoński
Magazyn drobiazgów damskich,
Lwów, Halicka 6.

K. Gostyński & J. Als.
Przedsiębiorstwo komisów i spedytów
Lwów, pl. Halicki 1. 3.
SPRZEDAŻ
materiałów budowlanych
częściowa i całymi wagonami
z pierwszorzędnych
fabryk krajowych i za-
granicznych z dostawą na
miejscie przeznaczenia.

AMATOROM
herbat rosyjskich
poleca się — znany handel
Władysława ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjs-
kim w cenie za zbr. 1'20, 1'40,
2'50 i 3'50 za funt. Cennik gratis.

"Bałabanówka"
stara, prawdziwa żytnia wódka,
bez cukru i bez anyżu, w hygie-
nicznych skutkach wyrównuje
zupełnie koniak francuski
poleca

KAROL BAŁABAN
Lwów ul. Halicka 23.
Począł dwie butelki 5 kilogr.
ORZECZENIE.
Na podstawie dochodzeń i bada-
nia chemicznych poświadczam
niniejszem, iż wódka „Bałaba-
nówka” jest wystawą i oczyszczoną
żytnią wódką, wolną od niedo-
gonu (fuzlu) i tym podobnych
przemieszek. Wskutek tego orze-
kam, iż jest ona czystym, zdro-
wym i higienicznym napojem
gorącym (spirytusowym), który na
ustroj ludzki działa tak samo, jak
prawdziwy Cognac.
Lwów, dnia 10 marca 1891 r.
Dr. Br. Radziszewski m. p.
Prof. chemii na Uniw. lwów.

DROGUERYA
Skład farb i lakierów
STANISŁAWA
Lipnickiego
we Lwowie
ul. Karola Ludwika, Grand-Hotel
poleca:

Nowość
Przeciw wypadaniu włosów
W O D A
cudownie i niezawodnie działająca
Watę Brunsa odczyszczoną
Worki gumowe na lód
Trucizna na myszy i szczury
Hegary kompletne, Aparaty inhalacyjne
FLUID
proszek i wszelkie wyroby aptekarskie
Kwizdy w Kornenburgu
Walczki elastyczne
do zaopatrywania drzwi i okien na zimę.
Syndeticon i Gumę
do nalepienia walczków.
KITIGIPS
Masę francuską i woskową
Wosk pszczelny
Szczotki i pensze
Rogózki i chodniki kokosowe i z Linoleum
Certy na stoły i meble
Pasy skórzone i gurtki konopne
do maszyn
Rzemiki do szycia pasów
Oliwy, Olejki i Knoty
Świeca stołowe, kręcone do kandelabrowi

KAGANKI
na dnie zaduszone.

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci
z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w kró-
tkim czasie: piegę, plamy wątrobiane, blizny itd. nadaje cerze świetną białość,
świeżość i delikatność. — Cena 2 zł.

Palcie tutki Niemojowskiego! Wszędzie do nabycia.

KUCHARKA POLSKA
część druga
wydanie szóste
Florentyny i Wandy
ol. Januie
Drob, Zwierzęta i ptactwo dzikie
Wyborne Leguminy
Charlotte, Płynie, Racuszki Syglety,
Omlety, Budenie Galaroty,
Nowy sposób robienia Kremów itp.
Pasztety, Pasztetki zimnej gotarce
W wszelkie kompoty, Salaty.
Marynaty, Polgaski, Pekelfeisz,
Marynowanie Jarzyn
Jak:
Rydzę marynowane, Szampiony
Korniszony, Pomidory, Zielona Jaskół-
ka w strączkach, Szparagi, Groszek,
Jabluszka rajskie i t. p.
Cena 60 ct.
Po przesłaniu przekażem poczt. 60
ct. wysła franko Drukarnia narodowa
St. Mamecki i Sp. Lwów — Hotel Zorza.

Homeopatia.
Zwolennikom tej metody kuracji, poleca
się doświadczonego w tym zawodzie Dr.
m. d. pod adresem: „Homeopatia” Kottat.
6, I. piętro. Także w chorobach dzieci
jeden sposób leczenia.

Cztery kufy debowe w dobrym stanie
na 46 hekt. na sprzedaż. Wiadomo-
ści udzieli zarząd gorzeli w Choroszynie.

Świeże jarzyny (zawsze przez cały
dzień), Kalarepa, karczni, kiel itp.
poleca **JAN TYCHOWSKI**, ogrodnik
Lwów, ul. S. Go Marcina 43 i Rynek
(przechodnia kamienica Andriejowa),
(Imp.).

Wanny dlinne po 15 i 16 zł.
nasiladowe po zł. 6 i
7-80. KŁOZETY pokojowe po zł. 8,50,
17, 18, 27 i 20. poleca **Piotr Chrzastowski**, handel żelazny we Lwowie
plac Kapitulny 1, (naprzeciw Katedry).

100 Gulden
monatlich garantirtes Einkommen können
sich strebsame Leute verdienen bei einer
der renomirtesten Lebens- und Volksver-
sicherungs-Gesellschaft Herren u. Damen,
die keine Fälschungstheorien haben werden
genau instruiert. Offerte unter „A. J.“ an
Zeitungs-Bureau Buchstab, Karl-
Ludwig-Strasse 21.

Najlepszy prawdziwie domowy wikt,
tłko na masie poleca **JADALNIA**,
Podlewska 3.

Przejeżdżający fajtony, półkity i wó-
zek są do sprzedania pod korzy-
stnymi warunkami ul. Mochnackiego
1. 43.

Na sprzedaż KAMIENICA pod korzy-
stnymi warunkami blisko śródmie-
ścia, — potrzebna gotówka kilkanaście
tysięcy złotych; bliższe wiadomości
udzieli kancelaria adw. Dra M. Siet-
nickiego, plac Smolki 1. 3.

Wdowiec 45 lat, urzędnik,
z pensją 1400 złr.
pragnie poznać i posłużyć kobietę inte-
liгентną, mającą posagu 5 tysięcy złr.
Złaskawe zgłoszenia pod „S. P. W.“,
„Słowo polskie“.

Terena naffowe w Schodnicy i win-
nych okolicach do nabycia. Wiado-
mość w „Słowie polskie“.

Były urzędnik kolejowy, kawaler lat
30, poszukuje zatrudnienia. Zgło-
szenia przyjmuje pod S. 100 biuro dzien-
ników Buchstaba ul. Karola Ludwika 21.

Poszukuje się praktykanta w buchal-
terii bankowej, któryby się wykazał
pewną biegłością w tymże zawodzie. —
Zgłoszenia u Dyrekcji Towarzystwa
banku eskontowego i handlowego w Jasie.

Józefa Kiebel, Lwów, Halicka
1. I poleca ciepłe płaszczyki
na zimę dla pańienek, chłopców
i dzieci po najtańszych cenach.

Salon Mój W. Baternay, Trze-
ciego Maj 13, otrzymała nowe
modele i filce w wielkim wy-
borze z Paryża.

**Próbki najmniejszych mate-
riałów** wełnianych, barchanów i
fianelek francuskich na suknie
damskie wysła na żądanie od-
wrotną pocztą opłatnie nowo zało-
żony magazyn towarów bławatnych
pod firmą:
Wacław Sienkiewicz
Kraków
ul. Floryńska 1. 17.

IGNACY FRIED
Lwów ul. Halicka 1. 13
poleca swój od wielu lat istniejący i bogato
zaopatrzony
skład dywanów, portyer i chodników
oraz nowo otworzony oddział
Materij wełnianych, flaneli, barchanów, szifonów i bielizny stołowej
Próbki na żądanie bezpłatnie i franco.

DOBRA HERBATĘ
poleca najstarszy handel takowej
IZYDOR WOHL
we LWOWIE
Grand Hotel, pałac Hausmana nr. 3.

FABRYKA
cukrów deserowych i herbatników
prowadzona na sposób warszawski
Jana Höflingera
przedtem Alojzy Horwath
Lwów, ulica Teatralna 1. 8
(plac św. Ducha)
poleca:
1/2 kilo najwyborniejszych eu-
krów deserowych 1 —
1/2 kilo pomadek zwykłych,
smaki owocowe — 80
1/2 kilo czekoladek nadzwyczaj-
nych z komitach — 120
1/2 kilo owoców kandyzowa-
nych (jak francuski) 120
1/2 kilo pierników (Hera tni-
ków) wares, awskich — 80
1/2 kilo karmelków nadzw-
wyczajnych — 50
Za opakowanie i pudełka kar-
tonowe nie się nie liczy. Wy-
robów zawsze świeżo i w wiel-
kim wyborze.

56
lat istniejący
handel towarów
wełnianych
pod firmą
Jan Wallach i Syn
Lwów, Rynek 33
poleca
na I-szem piętrze
salon mód damskich.

Chodniki wełniane
o różnych desenjach w wielkim wy-
borze

Chodniki kokosowe
w różnych szerokościach
i desenjach

Chodniki Linoleum
Chodniki ceratowe i gumowe
PRZEDŚCIÓŁKI
Linoleum i ceratowe
w różnych wielkościach w wielkim
wyborze

Rogózki kokosowe
stryżone i plecione

Rogózki
żelazne i słomiane
Szczotki do wycierania nóg
Certy na stoły
zwykle i obrusowe w desenie
CERATY MATOWE
na meble w różnych szerokościach
poleca

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.

Na sezon!
Otrzymałmy właśnie transport
i polecamy po cenach najniższych
Rogózki kokosowe, szczot-
kowe i plecione w różnych
wielkościach.
Chodniki kokosowe.
Chodniki z Linoleum.
Chodniki ceratowe w kilku
szerokościach.
Przedściółki z Linoleum.
Przedściółki ceratowe
w różnych rozmiarach i de-
seniach.
Maty japońskie na ściany
i przed łóżka.
Certy na stoły i meble.
Wszystko bardzo gustowne
i w wielkim wyborze

FRIEDRICH i BEACOCK
Lwów ul. Hetmańska 4.
obok cukierni W. F. Grossa.

„Z Biblioteczki dla dzieci i młodzieży“.
Trylogia Henryka Sienkiewicza w opia-
nowaniu dla młodzieży przez Janinę S.
Ks. 25. Ogniem i miecz m. 50 ct.
Ks. 26. Potop. 50 „
Ks. 27. Pan Wołodyjowski. 25 „
Dla teatrzyków dziecińczych:
Ks. 28. Powrót taty. Ballada Adama
Mickiewicza — scenizowana dla
dzieci. 20 ct.
Ks. 29. Monologi. 20 „

Ustawa gminna z dnia 3 lipca 1897 za-
prowadzająca Ustawę gminną dla miast
nieobjętych ustawą z 13. III. 1896. 60 ct.
Ustawa o interesach ratowych z d. 27.
IV. 1896. Tłum. polski i niemiecki. 20 ct.
Nowa instrukcja sądowa z d. 5 maj
1897 wraz z uzupełniającymi rozpo-
rządzeniami ministerstwa. Cena 1 egz. brosz.
3 zł. opraw. 3'50. Na posyłkę pocztową
dodaje się przy zamówieniu 25 ct.

Do nabycia w każdej księgarni.
Katalogi gratis i franco.
Księgarnia W. Zukerkandla
w Złoczowie.

JAN IHNATOWICZ
LWÓW: (sklepy własne) ul. Kopernika 1. 3., Halicka 1. 11.
KRAKÓW: Sukiennice 1. 20., CZERNIOWCE: Rynek 1. 2.

Wątki elastyczne
do zaopatrywania na zimę
drzwi i okien.
Wątki grube
do obijania drzwi.
KIT, GIPS
polecają po cenach niższych
J. Friedrich i A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 4.

Wątki elastyczne
do zaopatrywania na zimę
drzwi i okien.
Wątki grube
do obijania drzwi.
KIT, GIPS
polecają po cenach niższych
J. Friedrich i A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 4.

Wątki elastyczne
do zaopatrywania na zimę
drzwi i okien.
Wątki grube
do obijania drzwi.
KIT, GIPS
polecają po cenach niższych
J. Friedrich i A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 4.

Wątki elastyczne
do zaopatrywania na zimę
drzwi i okien.
Wątki grube
do obijania drzwi.
KIT, GIPS
polecają po cenach niższych
J. Friedrich i A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 4.

Wątki elastyczne
do zaopatrywania na zimę
drzwi i okien.
Wątki grube
do obijania drzwi.
KIT, GIPS
polecają po cenach niższych
J. Friedrich i A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 4.

Wątki elastyczne
do zaopatrywania na zimę
drzwi i okien.
Wątki grube
do obijania drzwi.
KIT, GIPS
polecają po cenach niższych
J. Friedrich i A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 4.

Wątki elastyczne
do zaopatrywania na zimę
drzwi i okien.
Wątki grube
do obijania drzwi.
KIT, GIPS
polecają po cenach niższych
J. Friedrich i A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 4.

Wątki elastyczne
do zaopatrywania na zimę
drzwi i okien.
Wątki grube
do obijania drzwi.
KIT, GIPS
polecają po cenach niższych
J. Friedrich i A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 4.

Wątki elastyczne
do zaopatrywania na zimę
drzwi i okien.
Wątki grube
do obijania drzwi.
KIT, GIPS
polecają po cenach niższych
J. Friedrich i A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 4.

Wątki elastyczne
do zaopatrywania na zimę
drzwi i okien.
Wątki grube
do obijania drzwi.
KIT, GIPS
polecają po cenach niższych
J. Friedrich i A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 4.

Wątki elastyczne
do zaopatrywania na zimę
drzwi i okien.
Wątki grube
do obijania drzwi.
KIT, GIPS
polecają po cenach niższych
J. Friedrich i A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 4.

Wątki elastyczne
do zaopatrywania na zimę
drzwi i okien.
Wątki grube
do obijania drzwi.
KIT, GIPS
polecają po cenach niższych
J. Friedrich i A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 4.

Wątki elastyczne
do zaopatrywania na zimę
drzwi i okien.
Wątki grube
do obijania drzwi.
KIT, GIPS
polecają po cenach niższych
J. Friedrich i A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 4.

Wątki elastyczne
do zaopatrywania na zimę
drzwi i okien.
Wątki grube
do obijania drzwi.
KIT, GIPS
polecają po cenach niższych
J. Friedrich i A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 4.

Wątki elastyczne
do zaopatrywania na zimę
drzwi i okien.
Wątki grube
do obijania drzwi.
KIT, GIPS
polecają po cenach niższych
J. Friedrich i A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 4.

Wątki elastyczne
do zaopatrywania na zimę
drzwi i okien.
Wątki grube
do obijania drzwi.
KIT, GIPS
polecają po cenach niższych
J. Friedrich i A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 4.

Wątki elastyczne
do zaopatrywania na zimę
drzwi i okien.
Wątki grube
do obijania drzwi.
KIT, GIPS
polecają po cenach niższych
J. Friedrich i A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 4.

Wątki elastyczne
do zaopatrywania na zimę
drzwi i okien.
Wątki grube
do obijania drzwi.
KIT, GIPS
polecają po cenach niższych
J. Friedrich i A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 4.

Prosimy naszych czytelników
aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w dziale
ogłoszeń, raczyli powoływać się na „Słowo polskie“, jako na
źródło swoich informacji. Takie powoływanie się wpływa na
rozszerzenie naszych ogłoszeń.

Dla szukających pracy,
4-wierszowe ogłoszenia
bezpłatnie.

UDZIELA się lekcy fortepianu za
skromnem wynagrodzeniem. Bliższa
wiadomość w Adm. „Słowa polskiego“.
Prawnik stenograf polski i niemiecki po-
szukuje zajęcia. Zgłoszenia pod Steno-
graf, post-rest, Lwów.
**Akademik biegle w matematyce i je-
zyku niem.** poszukuje lekcy na prowincji.
Adres: Fr. D., Post.-rest, Lwów.
Młody pomocnik handlu koźnego
poszukuje posady. Złaskawe zgłoszenia
Post-rest J. W. 25. Lwów.
Poszukuje posady na prowincję jako
nauczycielka do początkujących dzieci,
młoda, inteligentna panna z 5-mą klasą
Zgłoszenia pod Maryla post. rest, Lwów.
Uczeń VII. kl. gimn. poszukuje lekcy
zaraz. A. Sawaszkiewicz, ul. Kochanow-
skiego 1. 4, drzwi nr. 2.
Bona, starsza, z dobrymi świadectwami
poszukuje posady. Adres: L. W. Zakład
głuchoniemych, Łyczaków.
Stuchacz I. r. praw, z dobrego domu,
poszukuje lekcy. Władzie biegle jęz. nie-
mieckim — Akademik 13, post-rest,
Lwów.
Starszy buch. ter. korespondent lub po-
dróżny poszukuje czasowego lub sta-
łego zajęcia. — Zgłoszenia przyjmuje p.
Secmann, ul. Sapińskiego 12.
Stuchacz I. r. praw, z dobrego domu,
poszukuje lekcy lub odpowiedniego za-
jęcia. Władzie biegle jęz. niemieckim
„Akademik“ 13, post-rest, Lwów.
Udziałem naukę kroju francuskiego u
siebie ul. Zamkowa 1. 11, lub też w domu.
Bliższa wiadomość: post-rest, J. L. 134
Lwów.

Nauczyciel domowy, poleca się do pry-
watysty, sposobiącego się do gimnazjum.
Adres: Nauczyciel S. 40. Kraków, poste-
stante.
Pensyonowany urzędnik kolejowy po-
szukuje zajęcia biurowego lub zarządu
magazynu. Lukas, Chrzanowskiego 1. 3.
Panna z 8. kl., z rodziny urzędniczej, przy-
stojna, chce zmienić miejsce jako sklepowa
lub do dzieci, od 15. listopada. Świątactwa
chłubne. Zgłosz.: J. E. restant Lwów.
Tłumaczenia angielski, francuski, ru-
syjskie wykonywam dokładnie, szybko, ta-
nio. Oferty: lit. X. X. F., „Słowo polsk.“
Osoba młoda, znająca się na gospodar-
stwie poszukuje miejsca do zarządu
gospodarstwa poszukuje miejsca do za-
razu domu. Zgłoszenia Marya Z. D. S.
post-rest, Lwów.
Osoba w średnim wieku mogłaby spę-
dzać parę godzin popołud., przy jakiej
starszej lub chorej osobie za miernym
wynagrodzeniem W. T. „Słowo polsk.“
Osoba młoda, znająca się na gospodar-
stwie poszukuje miejsca na wies lub na
prowincji. Złaskawe zgłoszenia Julia D.
S., post-rest, Lwów.
Uczeń konserwatorium udziela lekcy mu-
zyki na skrzypcach, żytko i klasycznych,
matematyki za wkł. dom. wy. Bilecki Jan
post-rest, Lwów.
Pewna osoba mogłaby spędzić parę go-
dzin popołud. czytając gazety lub ksią-
żki, może wyręczyć w korespondencji.
Zgłoszenia: W. T. „Słowo polsk.“
Młoda panna, Czeszka poszukuje miej-
sca do dzieci. Władze jęz. czeskim, pol-
skim i niemieckim. Zgłoszenia pod 2 H.
Administracja „Słowa polskiego“.

Panorama Cesarska
Lwów ul. Akademicka 3.
W tym tygodniu: Wystawa światowa w Chicago. Wstęp 10 ct.

Wypożyczalnia
abonament z premią
6 kawalek, naraz
miejscem 1'50.
abonament 6 kaw-
lek bez premii mie-
jscem 70 ct.

OWOŚCI
abonament 4 k-
walek naraz mie-
jscem 50 ct.

UZYCZNYCH
przy
Księgarni Polskiej
we Lwowie
pl. Maryacki 11.

Nakładem księgarni H. ALTENBERGA we Lwowie
wyszło
Popularne przedstawienie
Nowej procedury cywilnej
w formie pytań i odpowiedzi — przez adw. Dra J. Horowitza,
Cena 50 ct.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

W ZAKOPANEM
„PENSION NOUVELLE“
ulica Chramcówki, liczba 32
Na sezon zimowy ceny znacznie obniżone. — Pokoje urządzone wykwintnie,
obszerne i ciepłe. Słoneczna oszklona weranda. Kuchnia zdrowa i obfita.
Łazienka i pralnia w miejscu. Zamówienia we LWOWIE u dr. Berezow-
skiego ul. Łyczakowska 3, lub pod adresem: B. Filipowicza w Zakopanem.
Chorych na gruźlicę plus nie przyjmuje się.

„FORTUNA“ przedtem B. SZABŁOWSKI
Lwów — ulica Akademicka 1. 8.
Wyłączne na Austro-Węgry zastępstwo herbaty rosyjskiej karawanowej
„S. W. Perłowa“ w M. Skwie.
Sprzedaję wyłącznie w oryginalnem opakowaniu pod rządową banderolą
w paczkach 50, 100, 150, 200, 250, 300, 400, 500, 600, 700, 800, 900, 1000, 1100, 1200, 1300, 1400, 1500, 1600, 1700, 1800, 1900, 2000, 2100, 2200, 2300, 2400, 2500, 2600, 2700, 2800, 2900, 3000, 3100, 3200, 3300, 3400, 3500, 3600, 3700, 3800, 3900, 4000, 4100, 4200, 4300, 4400, 4500, 4600, 4700, 4800, 4900, 5000, 5100, 5200, 5300, 5400, 5500, 5600, 5700, 5800, 5900, 6000, 6100, 6200, 6300, 6400, 6500, 6600, 6700, 6800, 6900, 7000, 7100, 7200, 7300, 7400, 7500, 7600, 7700, 7800, 7900, 8000, 8100, 8200, 8300, 8400, 8500, 8600, 8700, 8800, 8900, 9000, 9100, 9200, 9300, 9400, 9500, 9600, 9700, 9800, 9900, 10000, 10100, 10200, 10300, 10400, 10500, 10600, 10700, 10800, 10900, 11000, 11100, 11200, 11300, 11400, 11500, 11600, 11700, 11800, 11900, 12000, 12100, 12200, 12300, 12400, 12500, 12600, 12700, 12800, 12900, 13000, 13100, 13200, 13300, 13400, 13500, 13600, 13700, 13800, 13900, 14000, 14100, 14200, 14300, 14400, 14500, 14600, 14700, 14800, 14900, 15000, 15100, 15200, 15300, 15400, 15500, 15600, 15700, 15800, 15900, 16000, 16100, 16200, 16300, 16400, 16500, 16600, 16700, 16800, 16900, 17000, 17100, 17200, 17300, 17400, 17500, 17600, 17700, 17800, 17900, 18000, 18100, 18200, 18300, 18400, 18500, 18600, 18700, 18800, 18900, 19000, 19100, 19200, 19300, 19400, 19500, 19600, 19700, 19800, 19900, 20000, 20100, 20200, 20300, 20400, 20500, 20600, 20700, 20800, 20900, 21000, 21100, 21200, 21300, 21400, 21500, 21600, 21700, 21800, 21900, 22000, 22100, 22200, 22300, 22400, 22500, 22600, 22700, 22800, 22900, 23000, 23100, 23200, 23300, 23400, 23500, 23600, 23700, 23800, 23900, 24000, 24100, 24200, 24300, 24400, 24500, 24600, 24700, 24800, 24900, 25000, 25100, 25200, 25300, 25400, 25500, 25600, 25700, 25800, 25900, 26000, 26100, 26200, 26300, 26400, 26500, 26600, 26700, 26800, 26900, 27000, 27100, 27200, 27300, 27400, 27500, 27600, 27700, 27800, 27900, 28000, 28100, 28200, 28300, 28400, 28500, 28600, 28700, 28800, 28900, 29000, 29100, 29200, 29300, 29400, 29500, 29600, 29700, 29800, 29900, 30000, 30100, 30200, 30300, 30400, 30500, 30600, 30700, 30800, 30900, 31000, 31100, 31200, 31300, 31400, 31500, 31600, 31700, 31800, 31900, 32000, 32100, 32200, 32300, 32400, 32500, 32600, 32700, 32800, 32900, 33000, 33100, 33200, 33300, 33400, 33500, 33600, 33700, 33800, 33900, 34000, 34100, 34200, 34300, 34400, 34500, 34600, 34700, 34800, 34900,